

Raport z rynku walutowego

środa, 19 czerwca 2013

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Warszawska Giełda Papierów Wartościowych podczas wczorajszej sesji przyniosła spadek obrotów względem poniedziałku (tym razem wyniosły one 812 milionów złotych) i przecenę głównych indeksów giełdowych. Tym samym symbolicznie stracił na wartości WIG (0,02%), a indeks dwudziestu największych spółek rodzimego parkietu oddał 0,33% swojej wartości. Początek środowej sesji nie jest jednak jednoznaczny i wzrosty przeplatają się ze spadkami, które nabierają jak na razie rozpędu jedynie w przypadku WIG20. Wskaźnik Dobrobytu publikowany cyklicznie przez BIEC w czerwcu spadł o 0,2 punktu i osiągnął wartość 93,1 punktu. Choć sytuacja w Polsce znacząco się nie poprawiła, to stabilizacja na rynku pracy oraz spadek inflacji wpłynęły na kondycję ekonomiczną społeczeństwa, która nie uległa tak drastycznym zmianom jak można było się spodziewać. Jednak najważniejsze jeszcze przed nami, gdyż o godzinie 14:00 Główny Urząd Statystyczny opublikuje dane o produkcji przemysłowej. Jak wynika z ankiety Bloomberg'a ekonomiści spodziewają się w maju spadku w ujęciu rocznym o 1,9%, choć rozpiętość prognoz jest dość szeroka: od -6% do +1%. Tak czy inaczej godziny popołudniowe mogą przynieść zwiększenie zmienności na rynku złotego.

Ostatnie godziny handlu przyniosły wyższe ceny na rynku EUR/PLN, ale choć 50-okresowa średnia krocząca na wykresie 4H została przebita i kurs tej pary znalazł się w rejonie górnego ograniczenia kanału spadkowego widocznego na krótszych wykresach od prawie dwóch tygodni, to wciąż nie została zanegowana konsolidacja pomiędzy 4,2200 a 4,3000. Widać zatem, że cząstkowe dane z polskiej gospodarki jak na razie nie są dla inwestorów na tyle istotne, aby doszło do przełamania tych barier. Podobnie ma się sytuacja na rynku USD/PLN, choć tutaj wciąż obowiązuje kanał spadkowy mający swój początek na przełomie maja i czerwca. Dopóki bowiem 50-okresowa średnia krocząca (obecnie rejon 3,1960 na wykresie 4H) oraz okolice górnego ograniczenia kanału (3,1900) nie zostaną przebite scenariusz dalszych spadków może być dominujący. Warto jednak zaznaczyć, że od kilku dni nie pojawiają się nowe lokalne minima, co może sygnalizować zakończenie tej fali aprecjacji złotego względem dolara.

Rynek światowy

Poprawa nastrojów na rynku akcji nie była równomierna po obu stronach Oceanu, a tym samym indeksy amerykańskie zyskały niecały jeden procent, a na giełdach europejskich pojawił się jedynie umiarkowany optymizm (DAX zyskał 0,17%), a nawet jak w przypadku CAC40 doszło do symbolicznej przeceny o 0,08%. Mimo publikacji kolejnych danych makroekonomicznych z amerykańskiej gospodarki (we wtorek poznaliśmy inflację CPI za maj oraz dane z rynku nieruchomości) widać, że inwestorzy czekają na wydarzenia zaplanowane na dzisiaj wieczór przez FED. O 20:00 poznamy bowiem najnowsze projekcje makroekonomiczne dla USA, a także decyzję FOMC w sprawie wysokości stóp procentowych. Choć nikt nie spodziewa się zmiany kosztu pieniądza (wciąż bowiem bezrobocie jest wyższe niż 6,5%, a inflacja CPI nie przekroczyła 2,5%) to uwagę skupia ewentualny sygnał ograniczenia zakupu aktywów, który obecnie ma wartość 85 miliardów USD miesięcznie. Spekulacja na ten temat trwa od dłuższego czasu i jej uczestnikami byli również przedstawiciele FED, co tylko potęguje wagę komunikatu. Ponadto zaplanowane na dzisiaj są liczne wystąpienia przedstawicieli innych banków centralnych, co może dostarczyć inwestorom dodatkowej pożywki do gry na rynku walutowym.

Kilkunastosecyjna fala wyprzedazy dolara względem euro wyznacza na wykresie 4H kanał wzrostowy dla EUR/USD i jak widać, choć z mozołem mamy coraz wyższe ekstrema lokalne (aktualnie 1,3416). Dopóki zatem nie dojdzie do trwałych spadków poniżej 50-okresowej średniej kroczącej na wykresie 4H (aktualnie 1,3300) dopóty dalsze wzrosty są możliwe. Wiele się jednak może zmienić dzisiaj wieczorem, gdy poznamy publikacje FED. Choć trudno już teraz oczekiwać wyraźnego kierunku zmian to zmienność z pewnością może się zwiększyć.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com